

„Tylko odznaczeniami spraw się nie załatwi”

Jadwiga Inglis

W wieku 96 lat zmarła w Londynie Halina Martinowa, zaangażowana w konspirację w ZWZ i AK, łączniczka i sanitariuszka z harcerskiego batalionu „Zośka”, kierownicza komórki „Antyk” odpowiedzialnej za antykomunistyczną propagandę, społeczna działaczka na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Urodzona w Warszawie w rodzinie polsko-węgierskiej (panieńskie nazwisko Duma de Vajda Hunyad) przed wojną jako jedyna kobieta studiowała aeronautykę na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. W 1934 roku przeniosła się na studia ogrodnicze w SGGW, które ukończyła w 1938 roku. W 1935 roku wyszła za mąż za wybitnego ekonomistę Wiktora Martina, który był dyrektorem koncernu Karwina-Trzyniec na Zaolziu.

Po wybuchu wojny wróciła do majątku rodziców Pawłowice w powiecie Grójec, gdzie zmagazynowała część broni wywiezionej z Warszawy, zorganizowała rusznikarnię i druk fałszywych dokumentów. W 1940 roku wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej, obierając pseudonim „Dorota”. Skierowana do Biura Informacji i Propagandy komendy warszawskiego okręgu AK, pisywała do „Biuletynu Informacyjnego”. Po zarekwirowaniu w 1942 roku Pawłowic mieszkała w Warszawie i okolicy, współdziałając z oddziałem bojowym Kedywu Zdzisława Zajdlera-Rybickiego „Zbika”. Od końca 1943 roku kierowała nowo utworzoną na obszarze warszawskim AK Komendą Społecznego Komitetu Antykomunistycznego - tzw. „Antykiem” (lub departamentem „R”).

W czasie powstania warszawskiego została ranna. Jej działalność w konspiracji i powstaniu była w sporym zakresie niezależna. Np. organizowała transport i ewakuację rannych przez Wisłę z własnej inicjatywy, a nie dlatego, że otrzymała taki rozkaz z góry - powiedziała Wanda Kościa z Fundacji Armii Krajowej w Londynie, jej wieloletnia przyjaciółka.

Po wojnie ukrywała się w Świdrze pod Warszawą, w listopadzie 1946 roku zbiegła do Wielkiej Brytanii. Jest inicjatorką utworzenia Funduszu Inwalidów AK im. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, którym kierowała w latach 1949-95. Była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Koła AK w Londynie, redaktorką jego pisma „Biuletyn Informacyjny”, dokumentowała Powstanie Warszawskie, akcje AK i Szarych Szeregów, w latach 80. prowadziła działalność charytatywną dla poparcia NSZZ Solidarność.

Pod jej redakcją ukazały się: „Szare Szeregi. ZHP w czasie II wojny światowej. Ocalałe dokumenty” (Londyn 1982) oraz „Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej”, (Londyn 1985). Uehonorowana wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem AK, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska - czterokrotnie, a ostatnio w czerwcu br. nagrodą Kustosza Pamięci Narodowej IPN.

Inglis - znaczeniami spraw do str. 22

Samotni z wyboru?

Jan Latus

Nie ma ludzi samotnych z wyboru, tak samo jak nie ma ludzi z wyboru biednych, nieszczęśliwych i chorych. Tak, są wyjątki. Jakiś biskup. Albo ktoś, kto rozdał majątek i poświęcił życie pomocy trędowatym. Czy też artysta, który nade wszystko przedkłada wolność, którą daje samotność, co z kolei przekłada się na wybitne dzieła, a tylko to dla niego się liczy. Albo niejaki Jan Kowalski i pewna Jennifer Doe, którzy świetnie się czują w pojedynkę. Ale ilu jest naprawdę takich ludzi? Reszta jest sama, bo tak im się ułożyło życie.

Coraz więcej ludzi na świecie żyje w pojedynkę. W każdym razie dotyczy to krajów bogatego Zachodu, więc i w coraz większym stopniu - Polski.

Nie ma już podobno odium bycia samotnym - piszą oświeceni autorzy. Nie ma już starych panien i starych kawalerów - są single. Zadowoleni ze swego życia, realizujący swoje cele i pasje. A jak zechcą - to mają przygodny związek albo seks. Nic, tylko wyjść na ulicę i kiwnąć palcem.

Może tak bywa w niektórych środowiskach amerykańskich. Studenci na kampusach i mieszkańcy Manhattanu, zwłaszcza ci pokazani w różowym lustrze seriali „Sex and the City” czy „Seinfeld”, mają niezliczonych partnerów seksualnych i coraz to nowe, krótsze lub dłuższe, relationships.

Ale nie dajmy się oszukać trendom popkultury, nie zagadujmy też samych siebie. Samotność jest gorsza, niż bycie z kimś. Jest też stanem nienaturalnym, gdyż żyje się wyłącznie dla siebie. W przyrodzie nie ma zwierząt żyjących wyłącznie dla siebie - muszą się parować choćby po to, aby nie wymarł gatunek. Z tego samego powodu istnieje ciągle gatunek homo sapiens.

Zostawmy jednak powody czysto biologiczne - zresztą już za chwilę będzie można bez skrępowania wybrać sobie odpowiednie plemniki, próbówki, geny i klony. Akt seksualny i partnerstwo z osobnikiem płci przeciwnej może nie będą już warunkiem przedłużenia gatunku - w każdym razie będą istnieć alternatywne opcje.

Bycie singlem jest przejawem jednej z największych chorób współczesnych - zamożnych, jak nigdy przedtem w dziejach - krajów: egoizmu. Przecież związek z drugim człowiekiem, a potem rodzina, polega też na dawaniu, na kompromisie, na dzieleniu się, na rezygnowaniu z pewnych rzeczy, czasem nawet na poświęcaniu się. Nie ma piękniejszego fragmentu w przysiędze małżeńskiej (właściwie to może jedyny ładny fragment), niż ten, który mówi, iż małżonkowie pozostaną ze sobą w zdrowiu i chorobie, i że nie opuszczą partnera aż do śmierci. Oczywiście jest to teoria, ideał rzadko kiedy osiąganym. Niemniej nie można powiedzieć, że piękna i wzniosła jest idea życia tylko dla siebie.

Ktoś samotny w kulturze zachodniej znajduje dziś wiele teorii, które pozwalają swoje życie widzieć w pozytywnym świetle - do tego stopnia, że aż sam czasem w to

Latus - Samotni z wyboru do str. 22

Zdrada wartości moralnych USA

Iwo Cyprian Pogonowski

WWW.pogonowski.com

Zdrada wartości moralnych USA w związku oficjalnym poleceniem dokonywania tortur na ludziach wziętych do niewoli lub aresztowanych w łapankach ulicznych, w Iraku oraz w Afganistanie, jest analizowana przez profesora Philippe Sands, wykładowcy prawa międzynarodowego w College Londyn, W. Brytania.

Profesor Sands jest autorem książki „Świat Bezprawia,” w której oskarża prezydenta USA, G. W. Bush’a i premiera Tony Blair’a o konspirację i łamanie prawa międzynarodowego, w celu napadu na Irak. Jego druga książka na ten temat, jest wydana w maju 2008, po tytule: „Torture Team” „Zespół Tortur: Memorandum Rumsfeld’a i Zdrada Wartości Moralnych USA.”

W dniu 2go grudnia, 2002 roku minister obrony USA, Donald Rumsfeld, podpisał się własnoręcznie na dokumencie, na którym była lista osiemnastu sposobów wymuszania zeznań - wszystkie te sposoby gwałciły międzynarodowe prawo, zabraniające tortur. Memorandum Rumsfeld’a nakazywało stosowanie tortur w czasie przesłuchań w Guantanamo, Afganistanie, Abu Gharib jak również w takich więzieniach jak niedaleko lotniska w Szymanach, za czasów kadencji i za przyzwoleniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który powinien być poddany śledztwu w tej sprawie.

Profesor Philippe Sands miał dostęp do dokumentów potwierdzających jak Rumsfeld przygotował grunt do łamania konwencji genewskich i konwencji zabraniających tortur, oraz udowodnił, kiedy i gdzie, urzędnicy rządu Bush’a, byli odpowiedzialni za ich przestępstwa przeciwko prawu międzynarodowemu.

Zdrada wartości moralnych USA przez rząd Bush’a jest szczegółowo opisana przez profesora Sands’a począwszy od rozkazów ministra Donald’a Rumsfeld’a, wiceprezydenta Dick’a Cheney’a, prezydenta George’a Bush’a i była „uzasadniana” prawnie przez wysoko postawionych prawników w ministerstwie sprawiedliwości USA.

Autor ten odbył szereg osobistych rozmów z urzędnikami w hierarchii rządu Bush’a, którzy brali udział w pobieraniu decyzji łamania prawa międzynarodowego. Naczelna komenda wojsk USA i normalny w wojsku, proces pobierania decyzji, był omijany.

Sensacyjną sprawą opisaną przez autora jest wydarzenie, w którym dyspozycyjny kanał telewizyjny „Fox TV 24” przyczynił się swoimi tendencyjnymi audycjami do planowania tortur. Podane są szczegóły jak stosowanie tortur w czasie wymuszania informacji z aresztowanych, było aprobowane oficjalnie do specyficznego stosowania na wymienionych imiennie więźniach.

Profesor Sands opisuje jak tortury były stosowane na Mohammed’zie Al Qahtani, podejrzanym o to, że miał być dwudziestym porywaczem samolotu w czasie prowokacji 9/11 i zburzenia wieżowców w Nowym Jorku. Autor wykazuje jak dygnitarze w ministerstwie sprawiedliwości w rządzie Bush’a, wytrawni prawnicy, wypracowali „uzasadnienie” stosowania tortur i sami narazili się na oskarżenie o popełnianie zbrodni wojennych.

Profesor Philippe Sands jest znanym autorytetem prawa międzynarodowego, którego jest wykładowcą na uniwersytecie, oraz jako autor „Świata Bezprawia,” jest on często zapraszany do udzielania komentarzy dotyczących wiadomości o łamaniu prawa międzynarodowego, jak również w programach dotyczących spraw bieżących BBC World Service, CNN oraz MSNBC.

Profesor Sands mieszka w Londynie i brał udział w wielu głośnych procesach międzynarodowych, włącznie z rozprawami Sądu Światowego takimi, jak Swobodana Miłosewiczka oraz spraw dotyczących

Pogonowski - Moralnych do str. 20

Kamyczek z Mount Everest dla Papieża Jana Pawła II

Ks. Lucjan Kamiński SDB

„Nowy Dziennik” dociera do mnie do Kalifornii z wielkim opóźnieniem. Tak i tym razem gazeta z 4 lutego dopiero w tych dniach dotarła. Choć z opóźnieniem to jednak chciałbym nawiązać do notatki prasowej w tymże dzienniku. Mam na uwadze notatkę z działu „kartki z historii”, a chodzi o panią Wandę Rutkiewicz, alpinistkę. Wanda Rutkiewicz urodziła się na wileńszczyźnie 4 lutego 1941 r.. Jest ona jedną z najbardziej znanych Polek światowego himalaizmu. Jako trzecia kobieta na świecie i pierwsza Polka stanęła na Mount Everest. Zginęła w 1992 r. podczas ataku szczytowego na Kanczendzongę. Jej ciała nigdy nie odnaleziono. Tyle gdy chodzi o notatkę prasową ze wspomnianego „Nowego Dziennika” z 4 lutego br.

Dlaczego powracam do postaci Pani Wandy Rutkiewicz? W momencie kiedy zbliżamy się do kolejnej rocznicy śmierci Wielkiego Polaka, którym był Papież Jan Paweł II warto przypomnieć, że 16 października 1978 r. o godz. 13:45 Wanda Rutkiewicz jako trzecia kobieta w świecie a pierwsza w Europie, a zarazem pierwsza Polka, zdobyła szczyt Mount Everest (8848 m. wysokości) najwyższy szczyt świata.

O dacie 16 października 1978 r., oprócz wyczynu pani Wandy polskiej alpinistki, nie ma potrzeby przypominać. W tym dniu Kardynał Wojtyła, biskup Krakowa, przemienił się w biskupa Rzymu a tym samym przemienił się w Piotra naszych czasów. Był to dziwny zbieg okoliczności, bo tego dnia dwojga Polaków wstąpiło na najwyższe szczyty.

W czerwcu 1979 r. podczas pierwszej pielgrzymki Ojca Św. Jana Pawła II do Polski W. Rutkiewicz wręczyła Ojcu Św. kamień z Mount Everest. Kamień ten obecnie znajduje się w muzeum Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie przy via Cassia 1200.

Pan Z. Świech, pisarz, w swoich wspomnieniach, który zamieścił w albumie „Habemus Papam”, tak opisuje to wydarzenie: „Pod koniec pierwszej wizyty Ojca Jana Pawła II w Ojczyźnie, miałem zaszczyt przedstawić Jego Świątobliwości Wandę Rutkiewicz (realizowałem z nią cykl programów telewizyjnych), która 16 października 1978r. weszła jako pierwsza Polka i trzecia kobieta w świecie na Mount Everest. Spotkanie (bodaj jedyna audyencja prywatna?) odbyło się na dole w westybulu krakowskiego Pałacu Biskupów. Zanim zszedł do nas Ojciec Świąty, rozmawiał z nami chwilę Kardynał Prymas Stefan Wyszyński. Po chwili zjawił się Papież Jan Paweł II i nieodstępujący go ks Prałat St. Dziwisz.

Kiedy Wanda wręczyła Ojcu Św. kamień ze szczytu Najwyższej Góry, usłyszeliśmy pamiętne słowa: „że też dobry los sprawił iż nam obojga, tego samego dnia, udało się wyjść tak wysoko...”. □

Polish Retirement Foundation SZAROTKA RESIDENCE



3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

O F E R U J E

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny
Tel. (323)-735-1381

POLISH RADIO HOUR

Affiliate of

POLISH AMERICAN CONGRESS

3424 West Adams Blvd. - Los Angeles, CA 90018

Bieżące wiadomości z Polski i o Polsce,

co słyhać w Los Angeles i okolicy

Dowiedz się z audycji Polskiej Fali Radiowej

W każdą sobotę rano od 10:00 do 11:00, na fali 1460 AM ze stacji KTYM.

Zapraszamy do ogłaszania się, ceny przystępne.

Prezes: Lech Pisarski (310) 826-3748

Redakcja: Natalia Kamińska (626) 282-4686

Www.kty.com